Sygn. akt IIK 54/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 21 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy w Końskich w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Kaniowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Szcześniak

w obecności prokuratora – bez udziału

po rozpoznaniu dnia:07.03., 30.03.,09.11. 2017 r.

sprawy: ***K. B. (1),*** urodz. (...) w B., syna G. i T. z d. M.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 sierpnia 2016 roku w miejscowości W., gm. M., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem m-ki F. (...) nr rej. (...), jadąc z prędkością ponad 82 km/h znacznie przekraczając obowiązujące w tym miejscu ograniczenie prędkości do 50 km/h, przez co nie zachował szczególnej ostrożności, nie zwiększył uwagi i nie dostosował się do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie i nie zwalniając prędkości podczas wykonywania manewru wyprzedzania kierującego motorowerem m-ki B. nr rej. (...) A. C., który wykonywał manewr skrętu w lewo do posesji, doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego A. C. doznał stłuczenia głowy ze śladowym krwawieniem śródczaszkowym, złamania podudzia lewego, ran szarpano-tłuczonych podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni powikłanych martwicą tkanek miękkich, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządu jego ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni,

tj. o przestępstwo z art. 177§1 kk,

orzeka:

I w ramach czynu zarzucanego aktem oskarżenia oskarżonego ***K. B. (1)*** uznaje za winnego, tego że w dniu 16 sierpnia 2016 roku w miejscowości W., gm. M., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem m-ki F. (...) nr rej. (...), jadąc z prędkością niebezpieczną co najmniej 85 km/h i znacznie przekraczając dopuszczalną na terenie zabudowanym prędkość 50 km/h , podczas wykonywania manewru wyprzedzania kierującego motorowerem m-ki B. nr rej. (...) A. C., który wykonywał manewr skrętu w lewo do posesji, doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego A. C. doznał stłuczenia głowy ze śladowym krwawieniem śródczaszkowym, złamania podudzia lewego, ran szarpano-tłuczonych podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni powikłanych martwicą tkanek miękkich, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządu jego ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni, co stanowi przestępstwo z art. 177§1 kk, za które na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69§1 i 2kk, art. 70§1kk i art. 72§1pkt 1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na 2 (dwa) lata tytułem próby i zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby poprzez składanie pisemnych sprawozdań co 6 (sześć) miesięcy;

III na podstawie art. 71§1kk i art. 33§1 i 3 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych po przyjęciu, że stawka dzienna równoważna jest kwocie 20,- (dwadzieścia) złotych;

IV na podstawie art. 46§2kk zasądza od oskarżonego ***K. B. (1)*** na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. C. kwotę 4.000,- (cztery tysiące) złotych tytułem nawiązki;

V na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego ***K. B. (1)*** na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. C. kwotę 1.008,- (jeden tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

VI na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.123,84 (pięć tysięcy sto dwadzieścia trzy złote 84/100) tytułem kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt II K 54/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 sierpnia 2016 roku około godz.16.00 A. C. wracał motorowerem m-ki B. nr rej. (...) wraz z żoną I. z miejscowości M. do W.. Poruszał się na obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h, prostym odcinkiem drogi jednojezdniowej dwukierunkowej o jednym pasie dla każdego kierunku ruchu. Nawierzchnia jezdni była asfaltowa, sucha, czysta i gładka. Warunki drogowe były bardzo dobre. Szerokość jezdni wynosiła 6.1 metra, z lewej strony patrząc w kierunku G. znajdowało się pobocze trawiaste o szerokości 1.2 metra , zaś po prawej stronie z kostki brukowej o szerokości 2 metrów. W miejscowości W. miał zamiar skręcić w lewo na wysokości posesji nr (...). Upewnił się że z przeciwka nic nie jedzie, z tyłu widział jadący samochód, ale ocenił, że jest on na tyle daleko, że zdąży wykonać manewr. Motorowerzysta dojechał do środka jezdni, włączył kierunkowskaz z zaczął skręcać na posesję. Poruszał się z prędkością około 25 km/h, którą sukcesywnie zmniejszał i w momencie skrętu wynosiła ona około 6 km/h . Kierujący skuterem podczas wykonywania skrętu w lewo został najechany przez kierującego pojazdem F. (...) o nr rej. (...) K. B. (1), który znajdował się w fazie wyprzedzania motoroweru. K. B. (2) jechał wówczas z prędkością co najmniej 85 km/h. Kierujący F. (...) pojął manewry obronne hamowania i odbił w lewo, ale okazały się nieskuteczne.

Prawe przednie naroże F. kolidowało z lewym bokiem skutera. W wyniku uderzenia motorowerzysta i pasażerka stracili stateczności i upadli na jezdnię wraz za pojazdem doznając obrażeń ciała. Po kolizji skuter przemieścił się bokiem po jezdni i zatrzymał na chodniku z prawej strony. K. B. (1) zjechał na lewe pobocze, gdzie częściowo zjechał do rowu, zatrzymał się uderzając w mostek-przepust. Kontakt kolizyjny nastąpił kiedy pojazdy znajdowały się pod ostrym kątem 10^{0}. W pojeździe F. (...) uszkodzeniu uległy min. błotnik przedni prawy, zderzak przedni wraz ze wzmocnieniem, reflektor prawy z kierunkowskazem, pokrywa przednia w części przedniej prawej, zawieszenie przednie lewe cofnięte do tyłu, zostało uszkodzone lusterko lewe, szyba drzwi przednich lewa, zerwana została chłodnica, lewy przedni błotnik, zagnieciony próg lewy przedni, zarysowane drzwi przednie prawe, zagięte drzwi tyle prawe, lewa półoś wyrwana ze skrzyni biegów, zagięty wahacz przedni lewy. Stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia. Pojazd miał opony zimowe.

W skuterze zostały na skutek zderzenia połamane i przetarte owiewki boczne lewej strony pojazdu i czoła, zarysowana tylna prawa owiewka, połamana obudowa liczników, zagięty podest z lewej strony, przekrzywione koło przednie w lewą stronę. Stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia.

Na skutek wypadku A. C. doznał stłuczenia głowy ze śladowym krwawieniem śródczaszkowym, złamania podudzia lewego, ran szarpano-tłuczonych podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni powikłanych martwicą tkanek miękkich, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządu jego ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni. Pasażerka skutera I. C. doznała obrażeń ciała w postaci dolegliwości bólowych lewej kończyny dolnej i otarcia naskórka na lewym podudziu, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni.

Kierujący F. (...) miał przed wypadkiem możliwość obserwacji drogi przez pojazdem, a tym samym obserwacji zachowania się kierującego skuterem, posiadał znacznie lepsze warunki widoczności i obserwacji niż kierujący

motorowerem, który poza obserwacją drogi musiał dbać o utrzymanie równowagi podczas manewru skrętu w lewo. To nie zachowanie motorowerzysty, który miał prawo wykonać manewr zmiany kierunku ruchu, tylko niedopuszczalna i niebezpieczna prędkość z jaką poruszał się K. B. (2) była przyczyną wypadku. Gdyby poruszał się on z prędkością dopuszczalną administracyjnie i reagował tak samo jak w chwili wypadku, to niezależnie z jakiej pozycji manewr zmiany kierunku ruch (skrętu w lewo) wykonywałby A. C., czy od osi jezdni czy od prawej krawędzi jezdni, do kolidowania pojazdów by nie doszło. Podobnie K. B. (1) mógłby uniknąć wypadku, gdyby jechał z prędkością nie większą niż 73,9 km/h.

Kierujący skuterem i pojazdem F. (...) w chwili wypadku byli trzeźwi.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. B. (1) (k.140v-141v, 142), zeznania świadków : A. C. (k.57-58, 141v-142v), I. C. (k.29, 142v-143), M. K. (k.143-143v), A. B. (k. 143v), R. P. (k.161), D. C. (k.161v-163), S. M. (k.108,256v-257), opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. G. (k.182-200, 257-258v), protokół z badania stanu trzeźwości (k.9-10), protokół oględzin pojazdu (k.4-6a), protokół oględzin miejsca wypadku (k.50-51), opinie sądowo lekarskie (k.22,24,63), dokumentacja fotograficzna (154,155)

K. B. (1) urodzony (...) posiada wykształcenie wyższe- administrator. Jest zatrudniony jako inspektor w administracji publicznej (KRUS) z wynagrodzeniem 2.200zł brutto. Jest żonaty. Na utrzymaniu posiada 15 miesięczną córkę. Jest współwłaścicielem auta O. (...) z 2010roku. Nie był dotychczas karany. Nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie.

Dowód: dane o karalności (k.100), dane osobo-poznawcze (k.101)

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony K. B. (1) nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.96).

Również przesłuchiwany przed Sądem nie przyznał się do stawianego mu zarzutu (k.140v-141) i wyjaśnił, że 16 sierpnia jak co dzień wracał z pracy. W miejscowości W., jadąc od strony M. do B. zauważył przed sobą motorower. Widział, że jedzie on wolniej od niego, więc upewniając się, że z naprzeciwka oraz za nim nie jedzie żaden pojazd, rozpoczął manewr wyprzedzania włączając kierunkowskaz. Jechał samochodem F. (...), był sam. Podczas wykonywania przez niego manewru wyprzedzania kierujący motorowerem pan C. zaczął nagle skręcać w lewo uderzając w niego. On starał się wyjść z tej sytuacji odbijając w lewo, bo nie miał jak odbić w prawo , ale nie zdążył tego zrobić , uderzył w motorower. Cały czas hamując wpadł do rowu po lewej stronie uderzając w betonowy mostek. Jak to się zdarzyło wybiegł z samochodu, był w dużym szoku. Zaważył jak państwo leżą na drodze, bo motorowerem jechały dwie osoby. Zauważył, że ludzie zaczęli się zbiegać, nie pamiętał jednak, kto tam był. Zawołał, by wezwali pogotowie. Podbiegł syn pokrzywdzonych, widział, że zaczęto udzielać pierwszej pomocy. Przyjechało pogotowie i policja. Pogotowie zaczęło opatrywać pokrzywdzonych, a policja rozpytywała go, co się stało. Jak stwierdził, wydaje mu się, że nie jechał z prędkością podaną w opinii, mógł nieznacznie przekroczyć dopuszczalną prędkość, która wynosiła 50 km/h. Jak wyjaśnił, jezdnia jest tam na tyle szeroka, że dwa pojazdy mogą się minąć, oś jezdni nie jest zaznaczona. Jego zdaniem, kiedy motorowerzysta zaczął skręt w lewo, on już jechał lewym pasem. Manewr skrętu w lewo motorowerzysta rozpoczął od prawej krawędzi jezdni. Nie zauważył, by miał włączony kierunkowskaz, dlatego był zaskoczony, że motorower zaczął skręt. Nie potrafił określić w jakiej był pozycji, gdy motorowerzysta rozpoczął manewr skrętu. Po wypadku motorowerzysta i pasażerka znajdowali się na środku jezdni, pan C. leżał bliżej prawej krawędzi, a pani C. bliżej lewej krawędzi. Jak stwierdził po wypadku pani C. miała wstrząśnienie mózgu, 3-4 dni leżała w szpitalu, a pan C. miał problem z nogą. On nie doznał obrażeń, przez 3 dni bolał go kark i głowa. Stwierdził, że warunki drogowe były dobre, on był trzeźwy, a główna przyczyną wypadku było niezasygnalizowanie manewru skrętu przez motorowerzystę. Gdyby włączył kierunkowskaz on nie zacząłby go wyprzedzać. Po wypadku był w takim stanie, że nie skontaktował się z pokrzywdzonym, natomiast prosił żonę, aby kilka razy dzwoniła do syna pokrzywdzonego, żeby ustalić w jakim jest on stanie. Dodał, że wydaje mu się, że z przodu jechał jakiś samochód, w dalekiej odległości, którego kierujący nie widział zdarzenia i odjechał. Stwierdził, że motorowerzysta manewru nie sygnalizował ani ręką, ani w inny sposób, a uderzenie nastąpiło w jego przedni bok. Samochód miał rozbity przód, bo uderzył w mostek.

Sąd zważył co następuje:

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd uwzględnił w całości jako spójne, logiczne i konsekwentne zeznania świadka A. C.. Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem opisał on okoliczności w jakich doszło do wypadku, wskazał na panujące warunki drogowe i atmosferyczne, potwierdził, że w lusterku skutera widział jadący z nim samochód, który był w odległości około 400-500 metrów, opisał sposób wykonywania manewru skrętu w lewo. Jak stwierdził około 50 metrów przed posesją, na którą miał zamiar skręcić upewnił się w lusterku czy może bezpiecznie wykonać manewru, po czym włączył kierunkowskaz i dojechał do osi jezdni, zwolnił wówczas, ponieważ przy skręcie nie da jechać szybko, zwłaszcza z pasażerem. Prędkości w momencie skrętu określił na około 5 km/h zeznając w postępowaniu przygotowawczym i na około maksymalnie 8-10 km/h zeznając przed Sądem. Zaprzeczył, aby wykonywał manewr wyprzedzania jakiegoś pojazdu, oraz by poza pojazdem, z którym kolidował były w pobliżu inne pojazdy. Opisał miejsce w jakim się znalazł po wypadku, doznane obrażenia ciała. Zeznania świadka co do mechanizmu wypadku jak i podjętych przed skrętem w lewo działań były stanowcze i konsekwentne i brak podstaw, by je kwestionować. Wskazał na wyczulenie na prawidłowe sygnalizowanie manewrów zwłaszcza przy skręcie w lewo . Wskazał też, że w sytuacji, gdy kierujący dojeżdża do osi jezdni, jadącemu za nim kierowcy winno dać to do myślenia, a jako przyczynę wypadku podał nadmierną prędkość pojazdu, który w niego wjechał. Zeznania świadka i w tym zakresie są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Był on na urlopie więc nie miał powodu, by się spieszyć, z drugiej strony wracał na posesję na której spędzał urlop, więc manewr skrętu nie był nagłym, lecz zaplanowanym i przemyślanym, do którego mógł się przygotować odpowiednio wcześnie zwalniając, aby wykonać go płynnie. Skoro jechał on niewielkim skuterem wraz z żoną musiał odpowiednio zmniejszyć prędkość i dostosować ją do panujących warunków, aby manewr nie spowodował wywrócenia się pojazdu. Pokrzywdzony jest osobą dojrzałą a skoro jego żona odczuwała lęk prze jazdą skuterem miał powody do szczególnej ostrożności.

Z zeznaniami świadka A. C. korespondują zeznania jego żony I. C.. Podobnie jak pokrzywdzony opisała ona warunki drogowe, wskazała jednocześnie na swoje obawy związane z jazdą jednośladami i kontrolowanie, w związku z tym, męża podczas jazdy. Stanowczo stwierdziła, że jest pewna, iż mąż włączył kierunkowskaz, potwierdziła, że mąż widział z tyłu jadący pojazd w znacznej odległości. Nie pamiętała samego mementu wypadku a jedynie moment kiedy się ocknęła i słyszała głos :ciociu nie zamykaj oczu. Wskazała na doznane obrażenia ciała przez nią i przez męża. Zeznania I. C. są logiczne i rzeczowe, ale jednocześnie wynikają z własnych spostrzeżeń świadka. Mimo, że była ona zainteresowana wynikiem postępowania nie starała się uzupełnić własnych spostrzeżeń, tym co o wypadku powiedział jej mąż. Sąd w całości przyznał im przymiot wiarygodności.

Bezpośrednim świadkiem wypadku nie były M. K. i A. B.. Obie zjawiły się na miejscu wypadku tuż po usłyszeniu huku, skazały na położenie pokrzywdzonych po wypadku i udzielną im pomoc, obie też stanowczo stwierdziły, że w pobliżu miejsca wypadku nie było innych pojazdów poza autem oskarżonego. Zeznania te zasługują na wiarę.

Podobne spostrzeżenia miał świadek R. P., który także przybył na miejsce wypadku kilkanaście minut po jego zaistnieniu i udzielał pomocy pokrzywdzonemu. Zeznania te nie budzą wątpliwości i zasługują na uwzględnienie.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka D. C.. Bardzo emocjonalnie i dramatycznie przedstawił on okoliczności tuż po wypadku, usytuowanie rodziców, udzielaną im pomoc. Jak stwierdził, słyszał rozmowę oskarżonego z policjantami, którym K. B. (1) miał mówić że jego rodzice skuterem mijali czarny samochód, ale jego zdaniem takie auta tam nie było, dopiero czarnym autem przyjechał R. P.. Opisał zachowanie oskarżonego po wypadku, który jego zdaniem był blady, był w szoku. Potwierdził telefony od rodziny oskarżonego z zapytaniem o stan zdrowia rodziców. Zeznania świadka są, mimo dużego zaangażowania w sprawę, rzeczowe i klarowne, a korespondują z podjętą przez niego akcją ratowniczą po wypadku, kiedy to wykazał się dużą dozą zdrowego rozsądku, reagując adekwatnie do okoliczności i niosąc realną pomoc rodzicom. Zeznania świadka zasługują na aprobatę.

Nie budziły także zeznania świadka S. M., wykonującego czynności na miejscu zdarzania z racji wykonywania czynności technika wypadkowego. Wskazał na sporządzoną dokumentację, potwierdził zeznania świadka D. C., iż oskarżony wspominał o pojeździe, który miał omijać i ustalenia w rozmowach z sąsiadami na ten temat, wskazał też

na zimowe opony w aucie oskarżonego mimo, że wypadek miał miejsce latem. Zeznania te są rzeczowe i zasługują na uwzględnienie.

Uwzględnione przez Sąd dowody z zeznań świadków korespondują ze sobą, są pozbawione sprzeczności i tworzą logiczną całość.

W ich kontekście jedynie częściowo uwzględniono wyjaśnienia oskarżonego K. B. (1). Są one wiarygodne w części, gdzie potwierdził wykonywanie manewru wyprzedzania motoroweru oraz podjęte manewry obronne hamowania i odbicia w lewo. W tym zakresie nie budzą one wątpliwości i znajdują potwierdzenie w dowodach materialnych w postaci śladów hamowania. Nie mogą ostać się natomiast wyjaśnienia oskarżonego w części, gdzie określił prędkość swojego pojazdu na niewiele przekraczającą dozwolone 50 km, wskazał na wykonywanie manewru skrętu w lewo przez motorowerzystę od prawej krawędzi jezdni, bez kierunkowskazu i nagle, jako sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego i jego żony, zasadami doświadczenia życiowego oraz nie wytrzymujące konfrontacji treścią opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. G., która omówiona zostanie w dalszej części. Oskarżony stara się w nich pomniejszyć swoją winę i zrzucić odpowiedzialność za wypadek na pokrzywdzonego. To oskarżony wracał z pracy, więc jak uczy doświadczenie życiowe, spieszył się, a że jeździ tą drogą codziennie, zgubiła go rutyna i brak czujności. Wprawdzie oskarżony przesłuchiwany w charakterze oskarżonego nie mówił o rzekomym pojeździe wyprzedanym przez motorowerzystę, ale taka wersja pojawiała się w relacji na miejscu zdarzenia, jednak nie może być uwzględniona w kontekście zeznań pokrzywdzonego i jego żony oraz M. K. i A. B. a także ustaleń dokonanych na miejscu przez technika S. M..

Dokonując analizy okoliczności i przebiegu wypadku Sąd w całości podzielił opinię opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. G., zarówno pisemną jak i ustną, obie są bowiem są rzeczowe, konkretne i kategoryczne. Biegły dokonał szczegółowej analizy okoliczności wypadku, wskazał na ujawnione ślady materialne, metody ustalenia prędkości kierującego F. (...), zwrócił uwagę na utratę prędkości związaną z uderzeniem w przepust, rozważył wszelkie warianty dotyczące możliwości w jaki sposób pokrzywdzony mógł wykonywać skręt w lewo, wskazał na wzajemne położenie pojazdów podczas kolidowania i wskazał na najbardziej prawdopodobny wariant, dokonał te z analizy czasowo-przestrzennej wypadku i symulacji komputerowej, która doprowadziła go do uzyskania położenia powypadkowego pojazdów jak to miało miejsce w rzeczywistości . Wreszcie wskazał na obowiązki ciążące na obu uczestnikach ruchu i dokonał oceny ich zachowania w kontekście ustalenia przyczyn wypadku. Dokonał analizy co do możliwości uniknięcia przy zachowaniu przez oskarżonego prędkości dopuszczalnej administracyjnie i wskazał na maksymalną prędkość jaka pozwalała na uniknięcie wypadku, gdyby kierujący reagował tak jak w rzeczywistości. Obie opinie są bardzo obszerne a swoje stanowisko szczegółowo i przekonująco uzasadnił, popierając je też wyliczeniami. Biegły odniósł się także do opinii biegłego K. S. wskazując na jej mankamenty . Sąd i w tym zakresie podzielił stanowisko biegłego A. G.. Opinia biegłego K. S. nie mogła być podstawą dokonania ustaleń stanu faktycznego, gdyż oparł się on na zeznaniach złożonych w charakterze świadka przez oskarżonego K. B. (1). Biegły ten błędnie ocenił podejmowany przez pokrzywdzonego manewr wskazując na zmianę kierunku ruchu a przypisując mu powinności ciążące na osobie dokonującej zmiany pasa ruchu. Ponadto biegły ten nie uwzględnił przy ustalaniu prędkości pojazdu F. (...) jej utraty związanej kolidowaniem z przepustem. Co istotne uzyskał w ten sposób prędkość 82 km/h, która jest również decydowanie większa on dopuszczalnej i pozwala na odrzucenie wersji oskarżonego co do prędkości z jaką się poruszał. W końcu biegły K. S. nie przeprowadził symulacji komputerowej ani analizy czasowo- przestrzennej pozwalającej na ustalenie okoliczności wypadku, co czyni jego opinię niepełną i nie pozwala na jej uwzględnienie.

Sąd uwzględnił protokół oględzin miejsca zdarzenia, szkic z miejsca zdarzenia, protokół oględzin pojazdu i protokół użycia urządzenia kontrolno pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu oraz opinie lekarskie o obrażeniach ciała u A. C. i I. C. sporządzone przez uprawnione osoby, zgodnie z literą prawa i nie kwestionowane przez strony. Podobnie Sąd ocenił dane o karalności i dane osobowe dotyczące oskarżonego.

K. B. (1) został oskarżony o to, że :w dniu 16 sierpnia 2016 roku w miejscowości W., gm. M., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem m-ki F. (...) nr rej. (...), jadąc z prędkością ponad 82 km/h znacznie przekraczając obowiązujące w tym miejscu ograniczenie prędkości do 50 km/

h, przez co nie zachował szczególnej ostrożności, nie zwiększył uwagi i nie dostosował się do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie i nie zwalniając prędkości podczas wykonywania manewru wyprzedzania kierującego motorowerem m-ki B. nr rej. (...) A. C., który wykonywał manewr skrętu w lewo do posesji, doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego A. C. doznał stłuczenia głowy ze śladowym krwawieniem śródczaszkowym, złamania podudzia lewego, ran szarpano-tłuczonych podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni powikłanych martwicą tkanek miękkich, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządu jego ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 177§1 kk,

W ramach tego czynu oskarżonego K. B. (1) uznano za winnego, tego że w dniu 16 sierpnia 2016 roku w miejscowości W., gm. M., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem m-ki F. (...) nr rej. (...), jadąc z prędkością niebezpieczną co najmniej 85 km/h i znacznie przekraczając dopuszczalną na terenie zabudowanym prędkość 50 km/h, podczas wykonywania manewru wyprzedzania kierującego motorowerem m-ki B. nr rej. (...) A. C., który wykonywał manewr skrętu w lewo do posesji, doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego A. C. doznał stłuczenia głowy ze śladowym krwawieniem śródczaszkowym, złamania podudzia lewego, ran szarpano-tłuczonych podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni powikłanych martwicą tkanek miękkich, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządu jego ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni, co stanowi przestępstwo z art. 177§1 kk. W tym zakresie wina oskarżonego nie budzi wątpliwość.

Naruszenie zasad ruchu drogowego przez oskarżonego było nieumyślne, gdyż sprawca nie miał zamiaru ich naruszenia , a naruszył je na skutek nie zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mimo, że możliwość taką przewidywał lub mógł przewidzieć.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd miał na uwadze stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz pozostałe dyrektywy wymiaru kary z art. 53 i następnych kodeksu karnego.

Stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu są dość wysokie. Oskarżony godził swoim zachowaniem w bezpieczeństwo komunikacji znacznie przekraczając dopuszczalną prędkość a skutek jaki został wywołany był bardzo dotkliwy, bo motorowerzysta doznał bardzo dotkliwych obrażeń ciała .

Po stronie okoliczności łagodzących przy wymiarze kary uwzględniono dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz skruchę i przeprosiny wyrażone w ostatnim słowie. Nie zachodzą okoliczności obciążające.

Wymierzona oskarżonemu kara 8 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Uczyni też zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Ponieważ naruszenie zasad ruchu drogowego przez oskarżonego miało charakter nieumyślny , Sąd nie znalazł podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

Na podstawie art. 69§1 i 2kk, art. 70§1kk i art. 72§1pkt 1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na 2 lata tytułem próby i zobowiązano oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby poprzez składanie pisemnych sprawozdań co 6 miesięcy, oskarżony jest bowiem sprawcą niekaranym, co do którego istnieje pozytywna prognoza na przyszłość, że będzie przestrzegał porządku prawnego. Okoliczności zdarzenia i dotychczasowy tryb życia oskarżonego pozwalają bowiem na stwierdzenie, iż naruszenie norm prawnych miało w jego przypadku charakter incydentalny.

Jednocześnie, aby oskarżony odczuł realną dolegliwość kary i przekonał się o jej nieuchronności na podstawie art. 71§1kk i art. 33§1 i 2kk wymierzono mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych . Kara ta jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20,- złotych uwzględniono dochody sprawcy, jego sytuację majątkową jak i możliwości zarobkowe.

Na podstawie art. 46§2kk zasądzono od oskarżonego K. B. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. C. kwotę 4.000,- złotych tytułem nawiązki. Kwota ta uwzględnia zakres cierpień fizycznych i psychicznych A. C. zawiązanych ze zdarzaniem w tym stres związany z niepewnością co do rokowań w leczeniu uszkodzonej nogi .

Tak orzeczona kara i środek kompensacyjny spełnią swoją rolę w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Wymusi na oskarżonym poszanowanie norm prawnych w przeszłości.

Na podstawie art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego K. B. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. C. kwotę 1.008,- złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, zgodnie z §11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U z 2015r. poz.1800).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 616,618 i 627 kpk. Na zasądzoną kwotę 5.123,84zł złożyły się wydatki z postępowania przygotowawczego oraz sądowego oraz opłata od orzeczonych kar. Oskarżony ma stały dochód, a zatem jest w stanie ponieść koszty sądowe bez uszczerbku dla swojego utrzymania.